

# Muzyk związany z Ciechocinkiem

Jarosław Dąbrowski jest założycielem i dyrygentem chóru „Cordiale Coro” z Aleksandrowa Kujawskiego, który tworzą także ciechocinianki. 17 listopada 2013 r. ten już dobrze znany, nie tylko w naszym regionie, żeński zespół chórny będzie obchodził jubileusz pięciolecia istnienia. Uroczystości urodzinowe 16 listopada poprzedzi II Ogólnopolski Konkurs Chórów im. św. Jana Bosko w Aleksandrowie Kujawskim, którego chór jest głównym organizatorem.



Twórca zespołu, poprzez swoich przodków, w tym rodziców, związany jest z Kujawami, chociaż urodził się w Zabrze na Śląsku (1983 r.). Tam też spędził pierwszych sześć lat swojego życia. Później zadomowił się w Sędzinie, rodzinnej miejscowości swojej mamy, a obecnie od prawie dwóch lat związany jest z Ciechocinkiem. Tata Jarosława Dąbrowskiego z urodzenia jest niesławianinem. Rodzice muzyka poznali się na Kujawach, tu się pobrali i razem wyjechali na Śląsk w poszukiwaniu lepszych perspektyw.

Rodzice dosyć wcześnie dostrzegli talent muzyczny u syna. Stąd też kupowali mu różne instrumenty, np. organki, dzwonki chromatyczne, instrumenty klawiszowe. W przedszkolu bardzo chętnie występował, śpiewał, recytował. Na instrumentach wygrywał zasłyszane melodie, nie znając jeszcze nut. Jarosław Dąbrowski pochodzi z rodziny muzycznej, ale jest tą pierwszą osobą, która muzyką zajęła się na poważnie. Władysław Dąbrowski, dziadek ze strony taty grał na harmonijce ustnej, również śpiewał, także w chórze parafialnym w Służewie. Pradziadek Józef Grabowski ze strony mamy sam zrobił sobie skrzypce, na których grał.

Do Szkoły Podstawowej Jarosław uczęszczał w Sędzinie. Jako uczeń trzeciej klasy rozpoczął naukę w Szkole Muzycznej w Radziejowie. Przez pierwsze dwa lata podstawówki uczęszczał na prywatne lekcje gry na keyboardzie. Głównym jego instrumentem w radziejowskiej Szkole Muzycznej był fortepian. Edukację w tej placówce wspomina bardzo mile. Pierwszym nauczycielem, który wprowadził go w arkana gry na fortepianie była Monika Rupczak. Dzisiaj mama i siostra Moniki Rupczak śpiewają w chórze „Cordiale Coro”.

*Była wymagającym nauczycielem, ale nigdy nie podnosiła głosu, nie krzyczała* - wspomina swą pierwszą mistrzynię Jarosław Dąbrowski. Drugim nauczycielem od fortepianu był Piotr Matuszkiewicz z Włocławka. Dyrektorem Szkoły Muzycznej w Radziejowie była wówczas Lila Filutowska, która prowadziła chór i wykładała teorię. Patrząc z perspektywy 2013 r., aż trudno uwierzyć, ale uczniowi z Sędzina praca w szkolnym chórze w ogóle się nie podobała. Zajęć wręcz nie znośił. Robił więc wszystko, aby zostać z nich zwolniony. W tym celu posłużył się zaświadczeniem od laryngologa, dlatego też na świadectwie ukończenia Szkoły Muzycznej w Radziejowie nie znajdziemy oceny z chóru. Natomiast jest jedynym ze swojego rocznika, który zajął się pieśnią chóralną i jedynym, który kontynuował naukę. Jest absolwentem Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Ukończył Wydział Edukacji Artystycznej w Zakresie Sztuki Muzycznej. Na trzecim roku podjął swą pierwszą pracę. Prowadził w dwóch ogniskach muzycznych dwa chóry dziecięce, jeden w Stawkach, drugi w Dąbrowie Biskupiej. Z estymą wspomina Jana Grabińskiego, Dyrektora Zespołu Szkół w Dąbrowie Biskupiej, gdzie założył od podstaw pierwszy chór uczniowski, jeszcze nie w ramach ogniska. Początki były trudne, nabierał dopiero doświadczenia. Pomocnym był dostęp do literatury oraz rady nauczycieli akademickich. Jego pierwszy chór wziął udział w programie Narodowego Centrum Kultury „Śpiewająca Polska”. Studia skończył z wynikiem bardzo dobrym. Wtedy też postanowił założyć własną szkołę muzyczną. Plany szybko zrealizował. Placówka powstała w Aleksandrowie Kujawskim. Na jej bazie powstał chór „Cordiale Coro”, który wypełnił pustkę, jaka wówczas powstała po zaprzestaniu działalności chóru „Lutnia,.. Siedzibą szkoły, jak i chóru jest Kolegium Kujawskie Księży Salezjanów w Aleksandrowie Kujawskim. Początki nie były najłatwiejsze. Rekrutacja, choć dość intensywna, nie dawała rezultatu. 17 listopada 2008 r. to data rozpoczęcia działalności „Cordiale Coro”. Najpierw jako chór mieszany zespół funkcjonował dwa lata, późną jesienią 2010 r. chór przekształcił się w zespół czterogłosowy żeński. Jarosław Dąbrowski od grudnia 2011 r. mieszka w Ciechocinku. Przez trzy lata dojeżdżał do Aleksandrowa Kujawskiego z Sędzina. *Mama od zawsze marzyła o tym, żeby zamieszkać w Ciechocinku* - podkreśla muzyk.

W swoim dorobku „Cordiale Coro” ma organizację

Spotkań Chóralnych Cantamus 2010 i 2011, I Festiwal Pieśni Pasyjnych 2012, I Ogólnopolski Konkurs Chórów im. św. Jana Bosko 2012. Począwszy od 2012 r. została zmieniona organizacja prób zespołu, chór stara się podwyższać swój poziom poprzez udział w warsztatach chóralnych, konkursach ogólnopolskich i międzynarodowych, udział w konferencjach naukowych, warsztatach dla dyrygentów. Dzięki wydarzeniom, które zainicjował, Aleksandrów Kujawski odwiedziło kilkadziesiąt chórów z całego kraju. „Cordiale Coro” obecnie nagrywa płytę ze współczesną muzyką chóralną. 17 listopada 2013 r. minie pięćdziesiąt lat istnienia tego zespołu, natomiast 16 listopada 2013 r. odbędzie się II Ogólnopolski Konkurs Chórów im. św. Jana Bosko. Zaprezentuje się aż dwadzieścia zespołów chóralnych. Te znaczące wydarzenia poprzedzi 8 i 9 listopada udział w IX Międzynarodowym Festiwalu Rybnickiej Jesieni Chóralnej im. Henryka Mikołaja Góreckiego w Rybniku. W planie jest również Sopot, gdzie „Cordiale Coro” wystąpi wraz z sopockim chórem męskim „Canticum Novum” oraz z orkiestrą smyczkową. Dziewczyny układają swoje życie prywatne pod chór, często przekładają swoje uroczystości rodzinne, żeby być na próbie i występie - zaznacza muzyk.

Chór poprzez swoją działalność dał dotychczas kilkadziesiąt koncertów w całej Polsce. Odwiedził m.in. Kraków, Szczecin, Warszawę, Gdańsk. Był także w Berlinie. W swoim dorobku ma liczne nagrody. Po każdym konkursie jesteśmy na podium, było tak przynajmniej do tej pory - zaznacza Jarosław Dąbrowski. Największym dotychczasowym osiągnięciem jest trzecie miejsce w Międzynarodowych Spotkaniach Chóralnych im. ks. Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego w Chełmnie. Chórzyści z „Cordiale Coro” byli również na Litwie, aby wesprzeć inne polskie chóry występujące w Międzynarodowym Konkursie Chóralnym w Ejszyszkach. Śpiewał także Jarosław Dąbrowski. Działalność muzyka ze śląsko-kujawskim rodowodem może tak płynnie się rozwijać dzięki zawsze życzliwemu wsparciu rodziców, brata, najbliższej rodziny, znajomych.

tekst i fot. Wanda Wasicka